

**SZYMON HELMA**

UNIwersytet Jagielloński  
WYDZIAŁ STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH I POLITYCZNYCH  
INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
E-MAIL: SZYMON.HELM@DOCTORAL.UJ.EDU.PL

DATA ZGŁOSZENIA: 24.11.2017  
DATA PRZYJĘCIA DO DRUKU: 2.07.2018

---

## **Dezinformacja i wojna psychologiczna jako element polityki Związku Sowieckiego i Federacji Rosyjskiej**

### **STRESZCZENIE**

W artykule przedstawiono genezę szerokiego zastosowania dezinformacji przez Rosję, jej cele oraz sposoby dezinformowania opinii publicznej. Celem pracy jest zaprezentowanie dotychczasowej wiedzy o dezinformacji w syntetyczny sposób, tak aby umożliwić czytelnikowi jej rozpoznawanie współcześnie.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

dezinformacja, wywiad, służby specjalne, wojna informacyjna, KGB, GRU, SVR

Od początku istnienia frakcji bolszewików w Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji i zdobycia przez nią władzy istotnym narzędziem polityki komunistów było wprowadzanie w błąd przeciwnika, ukrywanie własnych intencji oraz stosowanie agitacji i propagandy. Zamierzeniem autora artykułu jest prezentacja metod i celów dezinformacji stosowanej przez ZSRR i współczesną Rosję oraz ocena jej przyszłych perspektyw. Działanie polegające na celowym wprowadzaniu w błąd, podejmowane w związku z realizacją polityki sowieckiej, możemy określić mianem dezinformacji. Sowietci usiłowali nawet zdeinformować samo pochodzenie słowa „dezinformacja”, które rzekomo miało wywodzić się z języka

francuskiego<sup>1</sup>. Według definicji Vladimira Volkoffa, dezinformacja stawia sobie za cel działanie na świadomość i podświadomość mas poprzez realizację systematycznego programu. Ma ona za zadanie wprowadzić w błąd, ponadto „[...] zmierza do wmówienia pewnych określonych rzeczy określonym osobom [...] prowadzona jest w sposób systematyczny, fachowy, zawsze za pośrednictwem *mass mediów*”<sup>2</sup>.

Wprowadzanie w błąd oraz kampanie propagandowe obliczone na krótkotrwałe działanie były stosowane przez komunistów od początku ich działalności. Świadczy o tym sama nazwa frakcji bolszewików (od słowa „większość”)<sup>3</sup>, ukrywanie niemieckich źródeł finansowania<sup>4</sup>, a nawet cały program partyjny<sup>5</sup> (na przykład dążenie do likwidacji państwa poprzez dyktaturę proletariatu, likwidacja armii) łącznie z ideologią. Również kolejne posunięcia polityczne noszą znamiona dezinformacji – obietnice zawarcia pokoju i pozostawienia ziemi chłopom złożone w wyborach do Konstytuanty w 1917 roku zostały zrealizowane (poprzez pokój brzeski i dekret o ziemi, który nakazywał konfiskatę tylko wielkich majątków), a następnie złamane (próba wywołania rewolucji w Niemczech, atak na Europę Zachodnią, wojna polsko-bolszewicka, komunizm wojenny i terror wobec chłopów). Wsparcie dla mniejszości narodowych (korienizacja) zakończyło się aresztowaniami elit intelektualnych, a fałszywa liberalizacja ekonomiczna (NEP) aresztowaniami przedsiębiorców i konfiskatami<sup>6</sup>. Nawet pobieżna analiza podstawowych dokumentów, jak na przykład program komunistów, czy zapisów ważnych wystąpień pokazuje, że były to działania całkowicie świadome, które dodatkowo przynosiły sukcesy – na początku dzięki naiwności antykomunistów, a następnie dzięki przemocy.

Istniały istotne czynniki, które doprowadziły do stosowania kłamstwa na tak dużą skalę: konspiracyjny rodowód bolszewików, powiązania z tajnymi służbami, konieczność zabezpieczenia się przed działaniami Ochrony, wykorzystanie środków propagandowych czy nieatrakcyjność komunizmu dla przeważającej części rosyjskiego społeczeństwa. Jednym z decydujących czynników była inspiracja przywódcy partii i dyktatora – Lenina – do korzystania z tego rodzaju środków,

<sup>1</sup> I. Pacepa, R. Rychlak, *Disinformation: Former Spy Chief Reveals Secret Strategies for Undermining Freedom, Attacking Religion, and Promoting Terrorism*, Washington 2013, s. 45–46.

<sup>2</sup> V. Volkoff, *Dezinformacja. Oręż wojny*, Warszawa 1991, s. 8.

<sup>3</sup> Przyznaje to na przykład Trocki w pracy *Bolszewicy i Lenin*: „Bolszewicy stanowią znikomą mniejszość w sowietach, a Lenin nosi się ni stąd, ni z owąd z myślą o zagarnięciu władzy. Czyż to nie awanturnictwo? Ujęcie sprawy przez Lenina pozbawione było wszelkich śladów awanturnictwa”. Bolszewicy stanowili mniejszość nie tylko w sowietach (radach), ale również w SDPRR.

<sup>4</sup> Zob. M. Pearson, *The Sealed Train*, New York 1975.

<sup>5</sup> Zob. N. Bucharin, E. Preobrażeński, *Elementarz komunizmu: popularne objaśnienie programu Komunistycznej Partii Rosji (Bolszewików)*, Moskwa 1921.

<sup>6</sup> Zob. J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, Monachium 1962.

zaczepnięta z myśli Machiavellego i prac Gustave'a Le Bona, zwłaszcza z *Psychologii tłumu*<sup>7</sup>. Lenin interesował się również możliwością warunkowania ludzi analogicznie do eksperymentu z psami Pawłowa i dlatego objął naukowca opieką<sup>8</sup>. Z drugiej strony Rosjanie mieli długą tradycję stosowania dezinformacji, o czym świadczą choćby przysłowiowe pokazowe wioski przygotowane na zdobytym Krymie przez księcia Grigorija Potiomkina po to, by zaimponować carycy Katarzynie. Włodzimierz Bączkowski w bardzo interesującym artykule pt. *Uwagi o istocie siły rosyjskiej* wskazywał: „Głównym rodzajem broni rosyjskiej, decydującym o dotychczasowej trwałości Rosji, jej sile i ewentualnych przyszłych zwycięstwach, nie jest normalny w warunkach europejskich czynnik siły militarnej, lecz głęboka akcja polityczna, nacechowana treścią dywersyjną, rozkładową i propagandową”<sup>9</sup>. Według Bączkowskiego dezinformacja służyła Rosji do wzmocnienia siły militarnej, o czym świadczy przytoczona długa lista przykładów podboju państw osłabionych między innymi dzięki stosowaniu tej metody. Podaje on także, że rosyjskie subwencje dla prasy francuskiej pochłonęły około dwa miliony franków, jednak początki takich działań sięgają Woltera wspieranego przez Katarzynę II, rzekomo pomagającą protestantom i chłopom w Polsce.

Militarne zastosowanie dezinformacji wyewoluowało w końcu w sowiecką doktrynę maskirowki. Termin ten, tłumaczony zwykle jako maskowanie, nie ogranicza się tylko do ukrywania jednostek wojskowych za pomocą kamuflażu. Jej celem jest przede wszystkim ukrywanie położenia, składu i intencji własnych wojsk po to, by przeciwnik podejmował błędne decyzje. Korzyści osiągane za pomocą maskirowki to przede wszystkim zmniejszenie strat własnych, zaskoczenie przeciwnika oraz wprowadzanie błędnej oceny sytuacji – odnosi się to zarówno do ludzkiej psychiki, jak i systemów elektronicznych. W praktyce maskirowka przybiera formę ukrywania, symulacji/imitacji, demonstracji i dezinformacji. Ukrywanie odnosi się do zmniejszenia widoczności ludzi, broni i sprzętu – jest to najpowszechniejsza forma maskowania, zwłaszcza na szczeblu taktycznym. Jej dodatkową zaletą jest to, że nie wymaga koordynacji pomiędzy oddziałami. Imitacja polega na tworzeniu fałszywych pozycji z użyciem manekinów i makiet. Symulacja stanowi rozwinięcie imitacji poprzez dodanie do statycznych rekwizytów prawdziwych żołnierzy, ekwipunku, dźwięków, sygnatur świetlnych itp.

<sup>7</sup> E. A. Rees, *Political Thought from Machiavelli to Stalin*, New York 2004, s. 93–117.

<sup>8</sup> A. K., Wróblewski, *Weźcie mnie jako swego psa!*, „Wiedza i Życie” 2006, nr 1. Lenin wydał dekret *O zapewnieniu warunków umożliwiających prowadzenie badań naukowych przez Pawłowa*. Ten bardzo krótki dokument dotyczył powołania komisji, udostępnienia drukarni, mieszkania i wydania racji żywnościowej. Warto dodać, że Sowieci próbowali również skrzyżować człowieka z małpą dzięki eksperymentom profesora Ilji Iwanowa oraz prowadzili badania nad ludzkim mózgiem w kołymskim obozie koncentracyjnym Butugyczag.

<sup>9</sup> W. Bączkowski, *Uwagi o istocie siły rosyjskiej*, [online] <http://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=115> [dostęp: 12.10.2017].

Demonstracja polega na ujawnianiu własnych wojsk po to, by stworzyć fałszywe wrażenie co do własnych intencji (znaczenie ma przede wszystkim czas, miejsce i kierunek demonstracji). Dezinformacja w maskirowce jest elementem rozumianym jako rozpowszechnianie fałszywych informacji za pomocą różnych środków, kierowanych nie tylko do przeciwnika, ale także do cywilów, a nawet do własnych wojsk. Wojskowi mogą przeprowadzać dezinformację, wydając fałszywe rozkazy, tworząc fałszywe mapy czy zaniżając wartość bojową sprzętu<sup>10</sup>. Możliwa jest koordynacja pomiędzy różnymi formami maskowania (na przykład połączenie demonstracji na jednej flance z ukrywaniem na drugiej flance) oraz koordynacja pionowa na różnych szczeblach działania (na przykład demonstracja wojsk na poziomie taktycznym uwiarygodnia dezinformację na poziomie operacyjnym lub strategicznym). Jednym z pierwszych znaczących sukcesów osiągniętych dzięki maskirowce było przeprowadzenie operacji „Uran” pod Stalingradem, która zakończyła się okrążeniem niemieckiej 6 Armii<sup>11</sup>.

Akcje dezinformacyjne obliczone na doraźny skutek stanowiły normalny sposób działania Sowietów, podobnie jak dyplomacja czy oddziaływanie poprzez wpływy gospodarcze i kulturalne. Dobrym przykładem takich działań są dwie próby zastraszenia NATO, noszące kryptonim „Walnut” (orzech włoski) i „Walnut II”. Pierwsza z nich polegała na pokazaniu przewagi sowieckiego lotnictwa bombowego, które rzekomo miało posiadać bardzo dużą liczbę nowoczesnych bombowców Miasiszczew M-4. Polegała ona na zorganizowaniu Dnia Lotnictwa w 1955 roku i pokazów lotniczych, na których eskadra nowych bombowców latała wokół lotniska, znikając co jakiś czas z zasięgu wzroku i pokazując się ponownie obserwatorom jako inna eskadra. Doniesienia o nowych samolotach doprowadziły do tego, że amerykańskie lotnictwo zaczęło gwałtownie rozwijać swoją flotę, by zniwelować „bombowcową lukę” (*bomber gap*). O prawdziwej liczebności sowieckich bombowców Amerykanie przekonali się dwa lata później, po pierwszych lotach zwiadowczych samolotu szpiegowskiego U2. Operacja „Walnut II” odbyła się w podobny sposób, ale dotyczyła rakiet. Spowodowała ona strach przed „luką raketową”, jednak miała także nieoczekiwane konsekwencje – Chińczycy komuniści, przekonani o raketowej sile Sowietów, uznali ich za niezdolnych do przywództwa nad krajami socjalistycznymi, skoro nie wykorzystują całej swojej potęgi<sup>12</sup>! Dodatkowym elementem dezinformacji dotyczącej rakiet było wprowadzanie w ukryty sposób nowych typów, mających możliwość ataku z orbity szczątkowej<sup>13</sup>. Takich przykładów można podać więcej, choćby

<sup>10</sup> M. Maier, *A Little Masquerade: Russia's Evolving Employment of Maskirovka*, Fort Leavenworth 2016, s. 5–14.

<sup>11</sup> Z. Modrzejewski, *Działania psychologiczno-propagandowe w konfliktach zbrojnych*, „Kwartalnik Bellona” 2017, nr 1, s. 136.

<sup>12</sup> I. Pacepa, R. Rychlak, op. cit., s. 168–169.

<sup>13</sup> M. Gyűrösi, *The Soviet Fractional Orbital Bombardment System Program*, [online] <http://www.ausairpower.net/APA-Sov-FOBS-Program.html> [dostęp: 12.10.2017].

sprzedaż specjalnych, eksportowych wersji uzbrojenia po to, by przeciwnicy Sowietów byli przekonani o słabości rozwiązań technicznych w bloku wschodnim. Doraźne akcje nie musiały dotyczyć jedynie sprzętu wojskowego. Operacja „Dragon”, rozpoczęta po zabójstwie prezydenta Kennedy’ego, miała na celu obarczyć odpowiedzialnością za zamach nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych – Lyndona Johnsona<sup>14</sup>. Doraźne akcje, w których chodziło o osłabianie pozycji przeciwnika, były przeprowadzane regularnie. Dennis Kux wylicza całą listę udokumentowanych prób takich działań: wspieranie ruchów pokojowych przeciwko rozmieszczeniu bomby neutronowej oraz rakiet średniego zasięgu w Niemczech, fałszywe informacje w indyjskich mediach o ograniczaniu eksportu krwi do transfuzji ze względu na rasę (celem dezinformacji nie były Indie, ale państwa afrykańskie – odległe źródło utrudniało w tym przypadku sprawdzenie informacji oraz uwiarygodniało historię), stworzenie sieci zależnych organizacji, jak Światowa Rada Pokoju czy Światowa Federacja Związków Zawodowych, doprowadzenie do objęcia przez agenta wpływu Güntera Guillaume’a stanowiska doradcy kanclerza Willy’ego Brandta oraz wykorzystanie agentów wpływu w mediach różnych krajów. Do prowadzenia dezinformacji potrzebne są „dowody”, których wytwarzaniem zajmowała się Służba A (poprzednio Departament „D”), zatrudniająca około trzystu osób. Do jej zdemaskowanych fałszerstw z lat osiemdziesiątych należały między innymi: podręcznik połowy amerykańskiej armii dotyczący destabilizacji FM 30-31 B, telegram sugerujący związek afgańskiego prezydenta Amina z CIA, nacisk Stanów Zjednoczonych na Hiszpanię podczas przyjęcia jej do NATO (rzekomy list prezydenta Reagana do króla Hiszpanii), plany obalenia rządu w Ghanie (rzekomy raport z ambasady w zachodnich Niemczech), działania na rzecz rozpadu Indii (rzekoma przemowa ambasadora Kirkpatricka), plan zamachu na kandydata prezydenckiego w Nigerii (rzekomy dokument z ambasady), udział w zamachu na papieża Jana Pawła II (sfalszowane dwie depesze z amerykańskiej ambasady w Rzymie). Pomimo zaangażowania dużych sił Sowieci nie ustrzegli się komicznych błędów – rusycyzmów w „amerykańskiej” korespondencji dyplomatycznej. Trudności w kopiowaniu fachowego żargonu skłaniały Sowietów do rozpowszechniania plotek. Niektóre fałszywe informacje, jak na przykład o udziale CIA w zamachu stanu na Seszelach, były podejmowane przez niekomunistyczne media w dobrej wierze<sup>15</sup>. Warto w tym kontekście wspomnieć o operacji „INFECTION”, polegającej na rozpowszechnianiu dezinformacji o rzekomym stworzeniu wirusa HIV przez amerykańskie laboratoria wojskowe. Rozpoczęła się ona od publikacji w mało znanej indyjskiej gazecie „Patriot”. Artykuł miał dziwaczny szyk zdań, błędy gramatyczne (treści dezinformacyjne były przygotowywane po rosyjsku i tłumaczone), a jego treść

<sup>14</sup> I. Pacepa, R. Rychlak, op. cit., s. 172.

<sup>15</sup> D. Kux, *Soviet Active Measures and Disinformation*, „Parameters” 1985, Vol. 15, Issue 4, s. 19–28.

wskazywała na powiązanie z tematyką wcześniejszych kampanii dezinformacyjnych Sowietów. Indie zostały wybrane z powodu posiadania dużej siatki oficerów (ok. 150 osób z KGB i GRU), doświadczenia (według Wasilija Mitrochina tylko w 1975 roku Sowietci opublikowali w indyjskich gazetach 5510 artykułów) oraz agentury (kontrola nad dziesięcioma gazetami i jedną agencją prasową), a także z uwagi na łatwość korumpowania dziennikarzy. Artykuł okazał się porażką, więc po trzech latach, w 1985 roku, opublikowano nowy, tym razem po rosyjsku, w „Litieraturnej Gaziecie”, angażując do współpracy wywiad NRD. Niemcy zachęcili emerytowanego biofizyka i komunistę Jakoba Segala do podjęcia tematu wirusa. Nie został on poinformowany, że uczestniczy w operacji dezinformacyjnej. Uczyniło to jego publikacje i wystąpienia bardziej wiarygodnymi. Co ciekawe, Segal wdał się w spór z sowieckim uczonym Wiktorem Żdanowem, który twierdził, że zna przypadek wcześniejszego zakażenia wirusem HIV na terenie Związku Sowieckiego niż najwcześniejszy przypadek w Stanach Zjednoczonych. Obalało to oczywiście twierdzenia Segala. Stasi kontynuowało operację w nietypowy sposób – anonimowo przesłano sfabrykowane materiały pisarzowi Johannesowi Mario Simmelowi w nadziei, że je wykorzysta, co rzeczywiście nastąpiło. Wtedy Sowietci przystąpili do masowego rozpowszechniania materiałów o „amerykańskim AIDS”, zwłaszcza w krajach z amerykańskimi bazami wojskowymi. W latach dziewięćdziesiątych anonimowy oficer Stasi (prawdopodobnie Günter Bohnsack, odpowiadający za dezinformację) oraz Jewgienij Primakow, szef SVR, przyznali, że operacja „INFEKTION” miała faktycznie miejsce<sup>16</sup>.

Dezinformacja mogła stanowić nie tylko element taktyki, ale również strategii, a nawet stanowić podstawę przetrwania państwa. Po przejściu władzy przez bolszewików ich skłonność do korzystania z dezinformacji wzrastała wraz z kolejnymi sukcesami. Najbardziej spektakularną operację, znaną jako „Trust”, przeprowadzono jeszcze w czasie trwania NEP. Tak pisał o niej Anatolij Golicyn, oficer KGB, który uciekł na Zachód:

Agenci przekonywali swoje kontakty, że monarchistyczny ruch antysowiecki, który reprezentowali, dobrze już okrzepł i spenetrował wyższe szczeble w armii, służbach bezpieczeństwa, a nawet w rządzie i że w swoim czasie będzie mógł przejąć władzę i przywrócić monarchię. Przekonali przywódców emigracji, że system przeszedł radykalną przemianę: komunizm zawiódł, ideologia była martwa, aktualni przywódcy nie mieli nic wspólnego z fanatycznymi rewolucjonistami z przeszłości. W głębi serca byli nacjonalistami, a ich reżim ewoluował w stronę umiarkowanego reżimu narodowego i miał wkrótce upaść. NEP miał być pierwszym poważnym ustępstwem na drodze do przywrócenia w Rosji kapitalizmu. Wkrótce miały nastąpić koncesje polityczne. Z tego powodu, jak przekonywali agenci „Trustu”, każda interwencja czy wrogi gest ze strony mocarstw europejskich lub ruchu emigracyjnego byłyby co najmniej złymi pomysłami, jeśli nie tragicznymi, jako że zjednoczyłyby tylko Rosjan wokół rządu i w ten sposób

---

<sup>16</sup> T. Boghardt, *Operation INFEKTION – Soviet Bloc Intelligence and Its AIDS Disinformation Campaign*, „Studies in Intelligence” 2009, Vol. 53, No. 4, s. 2–14.

przedłużyłyby jego trwanie. Rządy europejskie i przywódcy emigracji powinni przewrócić antysowiecką działalność terrorystyczną i zmienić swoją postawę z wrogiej reżimowi sowieckiemu na biernie go akceptującą. Powinny uznać jego państwowość i zwiększyć obroty handlowe. W ten sposób bardziej mogłyby się przysłużyć ewolucji systemu. Przywódcy opozycji powinni wrócić do Rosji i tam mieć swój wkład w proces przemian<sup>17</sup>.

Operacja wywiadowcza powiodła się, przyczyniając się do stabilizacji sowieckich rządów i izolacji przeciwników. Golicyn zaliczył „Trust” do wzorca modelu „słabości i ewolucji” (pozostałe dwa to: „fasada i siła” – stosowany w przypadku kryzysu przywództwa, oraz model przemian – polegający na fałszowaniu motywów przemian; zastosowano go między innymi po śmierci Stalina, by ukryć antysowiecki charakter protestów w Gruzji, które przedstawiono jako nacjonalistyczne i pro Stalinowskie). Golicyn to jeden z uciekinierów ze Związku Sowieckiego, który jako pierwszy podkreślał znaczenie dezinformacji. Przedstawił on jej nową doktrynę, którą opracował Aleksandr Szelepin, nowy szef KGB, mianowany przez Chruszczowa. Kładła ona nacisk na destabilizację głównych wrogów, czyli Stanów Zjednoczonych oraz innych państw kapitalistycznych, wykorzystanie sowieckich intelektualistów, ścisłą współpracę pomiędzy państwami komunistycznymi i podział pomiędzy nie ról do odegrania na arenie międzynarodowej (reformatorzy kontra dogmatyści), wykorzystanie różnego rodzaju komórek partyjnych oraz odejście od wyłącznie policyjnych metod i przejście do aktywnego kreowania wydarzeń. W KGB stworzono nowy Departament Dezinformacji (Departament D), który zaczął działać w 1957 roku. Były oficer KGB stworzył również podział na starą i nową metodologię służącą do analizy sowieckiej dezinformacji, tę przed raportem i tę po raporcie Szelepina wydanym w 1958 roku. Stwierdził on, że stara metodologia, opierająca się na analizowaniu wydarzeń w bloku komunistycznym przy założeniu, że są one spontaniczne, niezależne od siebie i mają na celu krótkoterminowe cele, jest całkowicie błędna. Nowa metodologia uwzględniła kontrolę komunistycznych służb specjalnych nad wewnętrznymi wydarzeniami, co spajało siłę ideologii i reformy Szelepina<sup>18</sup>. Sowietci świetnie zdawali sobie sprawę z faktu monitorowania źródeł oficjalnych oraz znaczenia bezpośrednich kontaktów z zagranicznymi dyplomatami, dlatego oba te pola były ściśle monitorowane. Kontrola odnosiła się jednak tylko do powstrzymywania przed wypływaniem informacji do świata zewnętrznego, co sprawiało, że stara metodologia mogła być przydatna do pozyskiwania wiarygodnych informacji. Po reformach w KGB kontrola nad źródłami informacji została użyta tak, aby wykorzystać sposób działania zachodnich analityków i zdeinformować ich.

Okres przejściowy pomiędzy starą a nową szkołą dezinformacji opisał po ucieczce na Zachód Ion Pacepa, były doradca prezydenta Ceaușescu i zastępca

<sup>17</sup> A. Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych*, Warszawa 2007, s. 17–18.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 60–65.

szefa wywiadu zagranicznego w komunistycznej Rumunii. W sowieckich koncepcjach z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych zaczęto zdawać sobie sprawę ze strategicznej roli dezinformacji, jednak dotychczasowa narracja nie była atrakcyjna. Na przykład generał Sacharowski, który szkolił rumuńską tajną policję, tłumaczył, że III wojna światowa powinna być skierowana przeciwko „syjonistycznej burżuazji w Ameryce”, podobnie jak II wojna światowa. Dezinformacja tego okresu z jednej strony zaspokajała antysemickie fobie Sowietów, z drugiej zaś była skierowana również na to, by przypisywać przeciwnikom komunizmu antysemityzm. Wypracowano wtedy zasady tworzenia skutecznej dezinformacji – musiała ona pojawiać się w poważanych mediach zachodnich oraz posiadać prawdziwe elementy, które uwiarygodniłyby pozostałe, nieprawdziwe stwierdzenia w oczach odbiorców. Rozpoczęto wydawanie *Protokołów mędrców Syjonu* w państwach zachodnich – falsyfikatu opracowanego jeszcze przez carską Ochranę, prawdopodobnie autorstwa Piotra Iwanowicza Raczkowskiego. Sowieckie służby specjalne za pośrednictwem Stasi prowadziły akcję demolowania żydowskich cmentarzy i synagog – najpierw w Niemczech Zachodnich (operacja „Zaratusztra”), a kilka miesięcy później we Francji<sup>19</sup>. Celem tego przedsięwzięcia było generowanie napięć w obozie przeciwnika, manipulacja jego wizerunkiem oraz stworzenie pozytywnego obrazu Związku Sowieckiego w oczach Żydów. Inny przykład dezinformacji w tym okresie to spreparowanie fałszywych informacji przez „badacza” Sowieckiej Akademii Nauk Michaiła Scheinmanna w raporcie dotyczącym rzekomej współpracy nazistów i Piusa XII. Raport zawierający wymyślone zdarzenia został opublikowany w 1954 roku w Niemczech, co w zamierzeniu miało służyć osłabieniu pozycji Kościoła<sup>20</sup>. Operację tę kontynuował wywiad rumuński DIE ze względu na obecność dosyć licznej populacji katolików w Rumunii. Działania odnoszące się do papieża były elementem większej operacji skierowanej przeciwko religii, a zwłaszcza katolikom, którzy posiadali zwierzchnika poza sowieckim zasięgiem kontroli. Antykatolicka kampania dezinformacyjna rozpoczęła się już w 1945 roku, kiedy Radio Moskwa ogłosiło informację o rzekomej współpracy Piusa XII z nazistami. Działania te nie mogły przynieść zamierzonego skutku ze względu na świadectwa z okresu wojny, obronę dobrego imienia papieża przez samych Żydów oraz szeroko znaną pomoc Żydom. W letniej rezydencji Castel Gandolfo schroniło się tylu ludzi, że podczas bombardowania, jak donosił amerykański wywiad, zostało rannych tysiąc, a zginęło około trzysta osób. Papieska sypialnia została natomiast przerobiona na salę porodową, gdzie na świat przyszło około czterdzieścioro dzieci. Pozytywnie o papieskiej pomocy wypowiadali się żydowscy żołnierze amerykańskiej 8 Armii, naczelny rabin Rzymu Israel Zolli i jego żona Emma, którzy przeszli na katolicyzm, prezydent Roosevelt, premier Winston Churchill, protestancki duchowny Dietrich Bonhoeffer,

<sup>19</sup> I. Pacepa, R. Rychlak, op. cit., s. 82–85.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 88



Raffael Cantoni, przyszły przewodniczący zrzeszenia włoskich Żydów, Alexander Safran, naczelny rabin Rumunii, oraz naczelny rabin Palestyny Icchak Herzog. Konsul Izraela Pinchas Lapide oszacował, że dzięki wysiłkom papieża uratowano 860 tysięcy Żydów. Z kolei Niemcy w czasie wojny wydrukowali około 10 milionów ulotek skierowanych przeciwko Piusowi XII, a włoscy faszyci krytykowali jego postawę jako przeszkodę w rozwiązaniu „kwestii żydowskiej”<sup>21</sup>. Nie przeszkodziło to Sowietom przedstawić w końcu papieża jako zwolennika Hitlera, co na swój sposób jest imponujące, musieli jednak odłożyć swoje plany na później, zadowolając się dezinformacją dotyczącą kapłanów oraz pokazowymi procesami. Aresztowani zostali między innymi kardynałowie: Stefan Wyszyński, József Mindszenty, Josef Beran, Josyf Slipyj oraz Alojzije Stepinac. Zwykle oskarżano ich o sprzyjanie eksterminacji Żydów, działalność antykomunistyczną i szpiegostwo. Najbardziej pouczający jest przypadek kardynała Stepinaca – przede wszystkim dlatego, że dezinformacja na jego temat przetrwała do dziś i jest on przez polskie media przedstawiany jako zwolennik ustaszów<sup>22</sup>. Dzieje się tak mimo tego, że uratował on setki ludzi, ustasze zakazali mu publikacji kazań, a oskarżyciel Jakov Blazevic przyznał w 1985 roku, że jego proces miał miejsce ze względu na odmówienie przezeń współpracy. Dezinformacja w przypadku kardynała opierała się na pokazowym procesie, sfałszowaniu raportu do papieża (sfałszowano go z błędem w tytułaturze kardynała) oraz na publikacji książki *The Silence of Pius XII* przez byłego księdza Carlo Falconiego, wymierzonej zarówno w Piusa XII, jak i Alojzije Stepinaca<sup>23</sup>. Po zakończeniu rozprawy z kardynałami i śmierci papieża powrócono do kampanii dezinformacyjnej skierowanej przeciwko Piusowi. Rumuńska część operacji nosiła kryptonim „Tron 12” i polegała na podjęciu próby nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Pod jej pretekstem wysłano do watykańskich archiwów trzech księży, będących jednocześnie agentami rumuńskiego wywiadu. Zdobyli oni dostęp do prawdziwych dokumentów, które sfotografowano, choć nie zawierały kompromitujących informacji. Chodziło o coś innego – powoływanie się na prawdziwe dokumenty z prawdziwymi pieczęciami i podpisami zwiększało wiarygodność oszczerstw. W 1963 roku Erwin Piscator, komunistyczny reżyser pracujący w zachodnich Niemczech, wystawił sztukę teatralną pt. *Namiestnik* autorstwa Rolfa Hochhutha, przedstawiającą Piusa jako współodpowiedzialnego za ludobójstwo Żydów przez swoją obojętność oraz odmowę udzielenia im pomocy. Sztuka zebrała marne recenzje, a kanclerz Adenauer złożył oficjalne przeprosiny, nie powstrzymało to jednak

<sup>21</sup> Ibidem, s. 59–64.

<sup>22</sup> Np. *Kardynał Alojzije Stepinac – czy aby na pewno święty?*, [online] <https://opinie.wp.pl/kardynal-alojzije-stepinac-czy-aby-na-pewno-swiety-6126039889507969a> [dostęp: 4.07.2018]; *Dla jednych święty, dla innych zbrodniarz. Papież wstrzymał kanonizację biskupa*, [online] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/dla-chorwatow-swiety-dla-serbow-zbrodniarz-kanonizacja-wstrzymana,552635.html> [dostęp: 4.07.2018].

<sup>23</sup> I. Pacepa, R. Rychlak, op. cit., s. 66–72.

komunistów przed wystawianiem jej w innych krajach (tłumacze oraz reżyserowie we Francji, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii albo byli oficjalnie członkami partii komunistycznej, albo posiadali historię kontaktów z Sowietami). Gdy temat rzeckomej współpracy papieża z nazistami stał się znów popularny, podjęła go prasa, na przykład Isidor Stone, dziennikarz i sowiecki agent zwerbowany jeszcze przez NKWD. Następnie rozpoczęto wydawanie książek. Jednym z pierwszych wydawców został Carl Aldo Marzani, komunista, którego dom wydawniczy opublikował wcześniej pierwszą książkę o zamachu na prezydenta Kennedy'ego, napisaną przez Joachima Joestena, agenta KGB<sup>24</sup>. Wymienione działania świadczą przede wszystkim o koordynacji operacji dezinformacyjnych pomiędzy krajami komunistycznymi, dużej skali i realizowaniu wielu celów naraz, opieraniu się na braku dostępu do informacji, wykorzystaniu upływu czasu oraz mediów zachodnich, dużej pewności siebie, a przede wszystkim na konsekwencji i determinacji Sowietów. Doświadczenia zebrane podczas tej wieloaspektowej i skomplikowanej kampanii zapewne nie poszły na marne i posłużyły do realizacji wielu innych operacji opisywanych przez Pacepę.

Kluczowym momentem dla przyjęcia długofalowej strategii, której preludium była walka z religią, wydaje się zmiana kierunku działania podczas kadencji Chruszczowa. Golicyn przeanalizował wydarzenia w bloku państw komunistycznych, korzystając z nowej metodologii oraz swoich doświadczeń w pracy wywiadowczej w Finlandii. Według niego od czasu reformy Szelepina i rządów Chruszczowa dezinformacja przybrała całkiem nowy kierunek i skalę, obierając również dalekosiężne cele. Przemiany w bloku: rozłam sowiecko-chiński, uniezależnienie się Rumunii, rewizjonizm w Czechosłowacji, a nawet ruch dysydencki pod wodzą Sacharowa, miały stanowić część wspólnie uzgodnionej operacji dezinformacyjnej. Na pierwszy rzut oka twierdzenie to wydaje się absurdalne – taka inscenizacja wymagałaby ścisłej tajemnicy i współpracy oraz zaaranżowania dwóch zbrojnych konfliktów. Autor przedstawia jednak poszlaki, które wskazują na prawdopodobieństwo takiego scenariusza: kontynuację sowiecko-chińskiej współpracy na polu wojskowości i technologii nuklearnej, intensywne kontakty handlowe pomiędzy wszystkimi państwami bloku, rolę szefa policji politycznej Rudolfa Baráka w reformach praskiej wiosny, dostęp do tajemnic nuklearnych utrzymywany przez opozycjonistę Sacharowa i jego wsparcie dla niektórych sowieckich postulatów w polityce międzynarodowej, a także nietypowy sposób prześladowania dysydentów. Czemu jednak miałyby służyć tak gigantyczne przedsięwzięcie? Golicyn wymienia kilka celów – gdy Sowietci podczas autentycznego konfliktu między Stalinem a Titą zaobserwowali wsparcie Zachodu dla Jugosławii w postaci dostaw wojskowych i ułatwień handlowych, postanowili to wykorzystać. Przykładem tych korzyści jest uzyskanie przez Chruszczowa kredytów i technologii od Zachodu podczas rozłamu sowiecko-chińskiego.

---

<sup>24</sup> Ibidem, s. 96–99, 107–112.

Z kolei w epoce Breżniewa doprowadzono do uznania komunistycznych Chin przez Stany Zjednoczone, otwarcia gospodarczego i zawarcia nieformalnego antysowieckiego porozumienia. Oczywiście jeśli Golicyn ma rację, to w ten sposób osiągnięto kolejną korzyść – dezintegrację państw zachodnich dzięki fikcyjnemu konfliktowi oraz wzmocnienie bloku komunistycznego. Co jednak miałyby być ostatecznym celem tej dezinformacji, skoro upadł Związek Sowiecki, a Chiny obecnie najwyraźniej nie są chętne do walki o komunizm, lecz raczej do pokojowej wymiany handlowej? Golicyn skłaniał się raczej ku wnioskowi, że Sowietci mieli zamiar dokonać planowanej konwergencji obu systemów. Jednak jego koncepcja, nawet jeśli była teoretycznie możliwa, to w praktyce byłaby niezwykle trudna do realizacji. Czy warto traktować te przewidywania poważnie, choćby w części? Mark Riebling, oceniając skuteczność przewidywań Golicyna (upadek muru berlińskiego, powrót do władzy Dubčeka, wznowienie działalności przez Solidarność, ekonomiczne reformy w Związku Sowieckim), wskazał, że 94% z nich okazało się prawdą. Ze 148 twierdzeń do 1993 roku zostało pozytywnie potwierdzonych 139<sup>25</sup>. Jest to zadziwiające osiągnięcie, jednak do tej pory niedoceniane przez analityków głównego nurtu sowietologii.

Jednym z badaczy, którzy uznawali zasługi Golicyna, był Christopher Story, ekonomiczny doradca Margaret Thatcher. Golicyn wywarł piętno między innymi na publikacjach dwóch amerykańskich politologów – Jeffreya Nyquista oraz Joela Skousena. Nyquist wraz z innym badaczem, Trevorem Loudonem, zwrócili szczególną uwagę na infiltrację amerykańskiego życia politycznego przez członków Komunistycznej Partii USA (CPUSA), widoczną na przykładzie otoczenia Baracka Obamy<sup>26</sup>. Alice Palmer, mentorka Obamy, powiązana była z wieloma komunistycznymi organizacjami-frontami, natomiast byli terroryści z organizacji Weather Underground pomagali byłemu prezydentowi przygotowywać projekty ustaw (Jeff Jones) i wprowadzali go w świat polityki (Bill Ayers). Nyquist, Skousen, Story i Loudon są zgodni: ostatecznym celem było nie tylko izolowanie, infiltracja i osłabianie Stanów Zjednoczonych jako głównego przeciwnika, ale także jego zniszczenie. Potwierdziły to doniesienia pułkownika Stanisława Łuniewa na temat rozmieszczonych w Ameryce walizkowych bomb nuklearnych – zeznawał on w jednym z komitetów Kongresu, wspominając również o zapasach broni i amunicji konwencjonalnej, których część odnaleziono. Łuniew był najwyższym rangą uciekinierem z GRU, więc jego zeznania zyskały uwagę, zwłaszcza, że doniesienia o skrytkach z bronią przeznaczoną dla zamachowców

<sup>25</sup> M. Riebling, *Wedge: From Pearl Harbor to 9/11: How the Secret War between the FBI and CIA Has Endangered National Security*, New York 2002, s. 408. Warto dodać, że w cytowanym wcześniej artykule Dennisa Kuxa, długoletniego dyplomaty i specjalisty od dezinformacji, ocenia się Golicyna jako zbyt wartościowego oficera, by wykorzystano go do fałszywej ucieczki na zachód w celu dezinformacji agencji wywiadowczych.

<sup>26</sup> Obama był wychowywany na Hawajach przez Franka Marshalla Davisa – członka CPUSA. Zob. T. Loudon, *Barack Obama and the Enemies Within*, Las Vegas 2011.

zostały potwierdzone przez archiwum Mitrochina opublikowane przez sowietologa Christophera Andrew. Część skrzyń była wyposażona w urządzenie zabezpieczające „Mołnia”, które niszczy zawartość w przypadku nieuprawnionego dostępu. Jeden tego rodzaju zasobnik odnaleziono i zdetonowano<sup>27</sup>.

Najciekawsze są jednak opinie drugiego po Pącepie najwyższego rangą uciekiniera na Zachód z krajów komunistycznych, generała czechosłowackiej armii i członka Komitetu Centralnego, Jana Šejny. Nie zgadzał się on z tezą Golicyna o uzgadnianiu konfliktów w celu dezinformacji, choć przyznawał, że Sowietci ukrywali swoje zamiary wobec innych krajów bloku. Miał także dostęp do strategicznego planu, którego celem było osiągnięcie zwycięstwa nad Zachodem. Plan komunistów był całościowy i zakładał rozwój własnego przemysłu zbrojeniowego, osiągnięcie przewagi technicznej oraz militaryzację społeczeństwa, jak również cele polityczne rozłożone na kolejne fazy, podobnie jak u Golicyna. Faza pierwsza i druga dotyczyły otwarcia Zachodu i infiltracji partii socjalistycznych, manipulowania związkami zawodowymi i organizacjami studenckimi. Działania te miały służyć dezintegracji NATO i osłabieniu woli walki. Ważnym elementem miało być wykorzystywanie antyamerykańskich sentymentów. Kontrola nad krajami arabskimi pomogłaby w osłabieniu gospodarki państw kapitalistycznych, a konflikty w Trzecim Świecie w dalszym ich osłabianiu. W fazie trzeciej miało nastąpić stopniowe demoralizowanie państw zachodnich oraz wykorzystanie strachu przed Chinami do uzyskania wsparcia technicznego od Stanów Zjednoczonych. Ostatnim etapem miało być pokonanie Amerykanów za pomocą wyścigu zbrojeń. Šejna po odprawie i rozmowie z zaufanymi oficerami doszedł do wniosku, że plan ten jest skrajnie optymistyczny i nierealistyczny, jednak po ucieczce na Zachód zmienił zdanie, gdy zauważył brak koordynacji działań pomiędzy państwami zachodnimi<sup>28</sup>. Istniały również plany „gorącego” konfliktu, które jednak nie były zbyt zachęcające – na przykład szacowany czas życia dowódcy plutonu na polu bitwy miał wynosić dwie godziny. Dezinformacja w opinii Šejny miała duże znaczenie dla Sowietów, zwłaszcza jeśli chodzi o nieszczerą politykę odprężenia. Nie przypisywał jej natomiast takiego znaczenia jak Golicyn. Interesująca jest również rola dezinformacji w trzeciej fazie planu opisanego przez Šejnę, która miała polegać na demoralizacji państw zachodnich. Do tego celu miało służyć wspieranie handlu narkotykami oraz przestępczości zorganizowanej. Wykorzystano dezinformację, aby Związek Sowiecki nie skompromitował się na arenie międzynarodowej. Przykładem takich działań było wsparcie Kuby poprzez Czechosłowację w produkcji narkotyków, która z kolei wspierała komunistyczną partyzantkę FARC w Kolumbii, będącą jeszcze kilka lat temu największym na świecie producentem kokainy,

---

<sup>27</sup> Zob. protokół *Hearing before the Military Research and Development Subcommittee and of the Committee on National Security House of Representatives. One Hundred Fifth Congress, second session, hearing held August 4 1998*, [online] [http://commdocs.house.gov/committees/security/has216010.000/has216010\\_0.HTM](http://commdocs.house.gov/committees/security/has216010.000/has216010_0.HTM) [dostęp: 4.07.2018].

<sup>28</sup> J. Šejna, *We Will Bury You*, London 1985, s. 105–108.

oraz kolumbijskie kartele narkotykowe<sup>29</sup>. Takie maskowanie powiązań jest również swego rodzaju dezinformacją.

Długofalowy plan dezinformacji opisany przez Golicyna zawiódł przynajmniej częściowo – rozpad Związku Sowieckiego nie jest jednak na to dowodem (Golicyn uważał to za część podstępu), w przeciwieństwie do obecnej sytuacji w Gruzji i na Ukrainie, gdzie wpływy Rosji zostały znacząco ograniczone. Część badaczy uważa, że Rosją nadal „z tylnego siedzenia” rządzi partia komunistyczna, o czym mają świadczyć zaginione pieniądze KPZR (pomiędzy 15 a 50 miliardów dolarów<sup>30</sup>), los jej ostatnich dwóch skarbników, którzy popełnili samobójstwo, a także operetkowy pucz Janajewa z licznymi anomaliami, jak na przykład rzekome aresztowanie Gorbaczowa. Bardziej zachowawcze podejście nakazywałoby jednak ostrożność. Podsumowując informacje przekazane przez Golicyna, pozytywnie trzeba ocenić trafność przewidywań i potwierdzenie części informacji niezależnie przez innych uciekinierów. Jego wiarygodność podważa twierdzenie, że na początku kariery został osobiście wezwany na rozmowę do Stalina, co jest mało prawdopodobne w przypadku funkcjonariusza niskiej rangi. Również oskarżenia wobec pracowników CIA oraz Igora Orłowa, który miał pracować dla KGB jako podwójny agent, nie potwierdziły się. Szef kontrwywiadu CIA James Jesus Angleton, który uważał, że teorie o wielkiej operacji dezinformacyjnej mogą mieć pokrycie w rzeczywistości, został zmuszony do przejścia na emeryturę. Angleton był w stałym kontakcie z Golicynem, ale nie zdołał znaleźć dowodów na zdradę osób wskazywanych przez swojego podopiecznego<sup>31</sup>. Większość badaczy podchodzi sceptycznie do całości obrazu nakreślonego przez autora *Nowych kłamstw w miejsce starych*. Na przykład Christopher Andrew w książce *The Defence of the Realm* określił go mianem twórcy teorii spiskowych, a Clarence Ashley w biografii George’a Kisevaltera nazywa Golicyna źródłem fałszywych informacji.

Nie można jednak zaprzeczyć, że dezinformacyjne operacje służb specjalnych zawsze stanowiły ważny element rosyjskiej polityki, możliwe jest więc wyciągnięcie z przeszłych wydarzeń wniosków na przyszłość. Opisana przez Pacepę metoda wywoływania konfliktów narodowościowych poprzez drukowaną propagandę i dewastowanie miejsc kultu mogła być wykorzystana w ostatnich latach. Chodzi tu przede wszystkim o zdewastowanie nagrobków czerwonoarmistów w Ossowie, które zostały między innymi pokryte napisami „Broniek – nie darujemy usunięcia krzyża” i „Katyń 2010”<sup>32</sup>. W słowie „Katyń” uwagę zwraca

<sup>29</sup> J. D. Douglass, *Red Cocaine: The Drugging of America*, London 1990, s. 105–108.

<sup>30</sup> V. Kvint, N. Darialova, *Man in the Shadows*, „Forbes Magazine” 28.10.1991.

<sup>31</sup> *A Fixation on Moles – James J. Angleton, Anatoliy Golitsyn, and the “Monster Plot”: Their Impact on CIA Personnel and Operations*, „Studies in Intelligence” 2011, Vol. 55, No. 4, s. 41, 44–46, 52.

<sup>32</sup> G. Sroczyński, *Zemsta obrońców krzyża na pomniku w Ossowie*, „Gazeta Wyborcza” 21.09.2010.

przede wszystkim pochylona poprzeczna kreska w literze „t”, przez co znak przypomina raczej rosyjskie „д”, na co zwracano uwagę po incydencie. Niszczenie nagrobków było już wcześniej stosowane przez Sowietów, więc nieznanomość alfabetu łacińskiego stanowiłaby dodatkową przesłankę do wysuwania wniosku, że to Rosjanie przeprowadzili prowokację. Zniszczenie nagrobków własnych żołnierzy poprawiłoby ich pozycję w sporze o wrak rozbitego samolotu, zakłóciłoby spotkanie pomiędzy arcybiskupem Glempem i patriarchą Cyrylem (notabene podejrzanym o bycie agentem KGB) oraz podsyciłoby konflikt wewnętrzny związany z „obrońcami krzyża” na Krakowskim Przedmieściu. Kolejnym przykładem wykorzystywania wandalizmu w celu dezinformacji i prowokowania konfliktów jest przykład dewastacji nagrobków w Bykowni i w Hucie Pieniackiej na początku 2017 roku. Jak donosił portal batalionu „Azow”, rozmieszczenie napisów wskazywało na nieznanomość ukraińskich realiów oraz chęć prowokacji względem Polaków<sup>33</sup>. Ukraińcy zadeklarowali również pomoc w renowacji pomnika.

W ostatnich latach Rosja prowadzi politykę ekspansji militarnej, wspierając się również środkami walki informacyjnej. W 2008 roku, miesiąc przed wybuchem wojny, czeczeński portal Kavkaz Center podał informację o przygotowaniach Rosjan do inwazji na Gruzję<sup>34</sup>. Była to porażka, która nie miała jednak decydującego znaczenia, ponieważ informacja z mało znaczącego portalu nie odbiła się dużym echem. Ataki na system informatyczny Gruzji zostały połączone z przedstawianiem tego kraju jako agresora przeciwko Osetii. Początkowo działania Rosjan przyniosły skutek. Badania sondażowe wskazywały, że zachodni odbiorcy uważali Rosję za mniej agresywną stronę. Gruzja potrafiła jednak przeciwdziałać dezinformacji poprzez wynajęcie agencji medialnych służących poprawie jej wizerunku<sup>35</sup>. Wybuch wojny w Gruzji był zwieńczeniem całej serii incydentów oraz przygotowań, które weszły w decydującą fazę na przełomie lat 2004/2005. Rozbudowa słabej armii Osetii Północnej oraz zwiększanie wpływów Rosji w regionie połączyło się w czasie ze zwiększeniem liczby incydentów granicznych, przedstawianych przez rosyjskie media jako gruzińskie prowokacje. Szczególnie starano się przeszkodzić Gruzinom w budowie nowych dróg, przesyłce energii elektrycznej oraz stabilizacji regionu poprzez działalność terrorystyczną. W odwecie za ujawnienie rosyjskiej siatki szpiegowskiej w Gruzji Rosjanie ewakuowali rodziny dyplomatów i wojskowych, a rosyjski minister obrony Siergiej Iwanow zaczął wypowiadać się o niewyobrażalnym poziomie bandytyzmu w Gruzji. W 2007 roku, po fiasku działań mających na celu destabilizację tego

<sup>33</sup> *Національний Корпус долучиться до відновлення Міжнародного меморіалу жертвам тоталітаризму*, [online] <http://azov.press/ukr/nacional-niy-korpus-doluchit-sya-do-vidnovlennya-mizhnarodnogo-memorialu-zhertvam-totalitarizmu> [dostęp: 29.01.2017].

<sup>34</sup> K. Kurczab-Redlich, *Głowa o mur Kremla*, Warszawa 2007, s. 103.

<sup>35</sup> E. Iasiello, *Russia's Improved Information Operations: From Georgia to Crimea*, "Parameters" 2017, Vol. 47, No. 2, s. 52–54.

kraju, pojawiły się wypowiedzi rosyjskich wojskowych sugerujące wybuch wojny w przypadku kontynuowania niezależnej polityki przez Gruzję. Wejście Gruzji do NATO oraz uznanie niepodległości Kosowa przez Stany Zjednoczone spowodowało zaostrzenie stosunków pomiędzy Gruzją a Rosją. W lutym 2008 roku, cztery dni po uznaniu niepodległości Kosowa, miało miejsce ostatnie spotkanie przywódców obu krajów, na którym prezydent Putin zapewniał prezydenta Saakaszwilego o możliwości ocieplenia wzajemnych stosunków, ostrzegając jednak przed możliwą w niedługim czasie reakcją na amerykańską politykę. Działania polegające na zastraszaniu stanowiły element komunikacji strategicznej z NATO oraz walki psychologicznej, natomiast podczas bezpośrednich przygotowań do wojny zastosowano dezinformację. Wykorzystano w niej metody znane z konfliktu na Ukrainie: odwoływano się do obrony obywateli rosyjskich w Gruzji, przedstawiano Gruzję jako państwo dążące do ludobójstwa Osetyjczyków oraz podkreślano pokojowe intencje strony rosyjskiej. Ostatnim etapem przed wybuchem wojny było ostrzelanie przez separatystów z Osetii gruzińskich wiosek oraz relacjonowanie narastającego tam konfliktu prawie wyłącznie przez rosyjskich dziennikarzy, co spowodowane było zakazem wjazdu dla mediów państw zachodnich. Na kilka dni przed wybuchem wojny osetyjskie i rosyjskie media zaczęły rozpowszechniać sprzeczne spekulacje dotyczące wybuchu wojny, natomiast abchaskie media przewidywały ataki dywersantów, które rzeczywiście nastąpiły kilka dni później i stanowiły świetny pretekst do uczestnictwa Abchazji w wojnie, która wybuchła w tym samym miesiącu – 7 sierpnia 2008 roku<sup>36</sup>.

Wycofanie wojsk rosyjskich oraz utrwalenie ich obrazu jako agresora było dużym sukcesem strony gruzińskiej, tym większym, że to Gruzini dali się sprowokować Osetyjczykom do walki i to Gruzja po serii incydentów granicznych rozpoczęła ofensywę na Cchinwali, a tym samym wojnę przygotowaną przeciwko sobie<sup>37</sup>. Oczywiście dużą rolę w konflikcie odegrała postawa państw zachodnich, co nie zmienia faktu, że medialny atak na Gruzję okazał się porażką. Wojna z tym krajem pokazała również znaczenie Internetu, który stał się nowym polem działania dla rosyjskiej dezinformacji. Internetowa działalność tak zwanych rosyjskich „trolli” stała się znana na zachodzie Europy w 2015 roku dzięki publikacjom Jessikki Aro. W specjalnym biurze w Petersburgu pracowało 250 osób, a każda z nich publikowała od pięćdziesięciu do stu wpisów dziennie. Ich celem było atakowanie rosyjskich opozycjonistów i przedstawianie w złym świetle Ukrainy. Wpisy publikowane były z fałszywych kont, w języku zrozumiałym dla potencjalnego odbiorcy. Działalność biura obejmowała wiele serwisów – najważniejsze z nich to: Facebook, YouTube, The Guardian, CNN,

<sup>36</sup> I. Matcharashvili, *Wojna rosyjsko-gruzińska. Wojna, która nie wstrząsnęła światem*, Oświęcim 2013, s. 42–60.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 81.

Bloomberg i Kyiv Post<sup>38</sup>. Dziennikarka ze względu na swoją działalność zaczęła być nękana i nagrywana przez anonimowe osoby. Nagrania te publikował w sieci prorosyjski działacz Johan Bäckman<sup>39</sup>. Z kolei na Ukrainie w odpowiedzi na dezinformację utworzono serwisy informacyjne, z których najbardziej znane to Stopfake.org i InformNapalm, utworzone w 2014 roku<sup>40</sup>.

Wojna rosyjsko-ukraińska od początku opierała się na wykorzystaniu informacji i dezinformacji do stworzenia nastrojów separatystycznych wśród Rosjan mieszkających na Ukrainie. Zajęcie Krymu stało się poligonem doktryn opracowanych przy wykorzystaniu doświadczeń z epoki sowieckiej oraz dzięki teoretykom takim jak Aleksander Dugin i Igor Panarin<sup>41</sup>. Podstawowymi założeniami prowadzenia konfliktu z Ukrainą miało być przede wszystkim wykorzystanie walki informacyjnej, oparcie się na geopolitycznych koncepcjach Dugina, co w praktyce sprowadzało się do interwencji w imieniu rosyjskiej mniejszości oraz uznania konieczności odbudowy strefy wpływów. Zwolenników zbliżenia Ukrainy z Unią Europejską i przeciwników prezydenta Wiktora Janukowycza zaczęto określać mianem „faszystów”. Starano się stworzyć proste skojarzenia typu „demonstracje na Majdanie – chaos” oraz podburzyć rosyjską diasporę na Ukrainie. Zorganizowano sieć portali internetowych skupionych wokół doktryny euroazjatyzmu oraz prowadzono kontrdemonstracje, gdy pojawiły się demonstracje przeciwko interwencji na Ukrainie. Dopiero ostatnim z elementów było lądowanie „zielonych ludzików” na Krymie<sup>42</sup>. Koncepcja wojny hybrydowej, naturalnie łącząca się z technikami dezinformacyjnymi, została wykorzystana podczas operacji krymskiej w 2014 roku. Robert Reczkowski wskazuje, że prawdopodobnym schematem konfliktu hybrydowego, opartym na analizie rosyjskiej myśli wojskowej, jest pięć kolejnych faz starcia. Faza pierwsza (przygotowanie), polegająca na stworzeniu na obszarze przyszłego konfliktu atmosfery nieuchronności wojny, w oczywisty

<sup>38</sup> Yle Kioski *Traces the Origins of Russian Social Media Propaganda – Never-before-seen Material from the Troll Factory*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/at-the-origins-of-russian-propaganda> [dostęp: 1.12.2017]; Yle Kioski *Investigated: This is How Pro-Russia Trolls Manipulate Finns Online – Check the List of Forums Favored by Propagandists*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/troll-piece-2-english> [dostęp: 1.12.2017]; *This is What Pro-Russia Internet Propaganda Feels Like – Finns Have Been Tricked into Believing in Lies*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/this-is-what-pro-russia-internet-propaganda-feels-like> [dostęp: 1.12.2017].

<sup>39</sup> A. Higgins, *Effort to Expose Russia's 'Troll Army' Draws Vicious Retaliation*, „The New York Times” 30.05.2016; *My Year as a Pro-Russia Troll Magnet: International Shaming Campaign and an SMS from Dead Father*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/my-year-as-a-pro-russia-troll-magnet> [dostęp: 1.12.2017].

<sup>40</sup> StopFake.org, [online] <https://www.stopfake.org/en/about-us> [dostęp: 1.12.2017]; Inform Napalm, <https://informnapalm.org/pl/o-nas> [dostęp: 1.12.2017].

<sup>41</sup> Zob. K. Kraj, *Kryzys ukraiński. Nowe spojrzenie na wojnę – z rosyjskiej perspektywy*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 25–38.

<sup>42</sup> J. Darczewska, *The Anatomy of Russian Information Warfare. The Crimean Operation. A Case Study*, „OSW Point of View” 2014, No. 42, s. 7–8, 25–29, 31.



sposób łączy się z dezinformacją. Faza druga (dezinformacja) obejmuje skoordynowaną akcję dezinformacyjną na wszystkich poziomach komunikacji, od mediów lokalnych po komunikację strategiczną. Dezinformacja jest dostosowywana do specyfiki każdego z odbiorców i skali działań – inny przekaz będą dostawać politycy, a inny opinia publiczna. W działania zaangażowane zostaje także wojsko, pod pozorem ćwiczeń umożliwiające przerzut oddziałów, które będą użyte w operacji hybrydowej, oraz odwracające uwagę przeciwnika. Faza destabilizacji także może korzystać z dezinformacji podczas ataków cybernetycznych i działań medialnych. Faza czwarta, czyli działania militarne, opiera się na wykorzystaniu mniejszości etnicznych na atakowanym terenie wspieranych przez wojska agresora pozbawione oznak przynależności państwowej. Ostatnia faza, polegająca na przyłączeniu zajętego terenu do agresora, polega na ustanowieniu fasadowych władz lokalnych, wspomagających inkorporację nowego terytorium. W praktyce działania te prowadzone były w bardzo szybkim tempie, a niektóre etapy nakładały się na siebie. Prowadzono ćwiczenia wojskowe, które częstokroć wiązały się z incydentami granicznymi powodowanymi przez przemieszczające się oddziały rosyjskie. Równocześnie umundurowane i uzbrojone osoby bez oznak („zielone ludziki”) rozpoczęły infiltrację Krymu oraz zajmowanie kolejnych strategicznych obiektów w celu obrony – jak same twierdziły – przed „desantem banderowskich komandosów z Kijowa”. Również miejscowa ludność odegrała istotną rolę. Demonstracje rosyjskojęzycznej ludności przed budynkami administracji skierowane przeciwko rządowi oraz referendum dotyczące secesji Krymu starano się przeprowadzić w taki sposób, aby zintegrowały Krym z Rosją w sferze symbolicznej. Korzystano z odwołań do wspólnej historii, wspólnoty języka, a ponadto podkreślano odrębność Krymu od Ukrainy choćby przy pomocy flag Rosji i wstążek św. Jerzego. Blokowanie ukraińskich jednostek wojskowych połączone z negocjacjami z dowództwem ukraińskiej floty oraz działalnością rosyjskiej armii penetrującej cały teren Krymu nie było na początku szczególnie skuteczne. Wobec małej skuteczności tych działań została rozpowszechniona fałszywa informacja o masowym przechodzeniu ukraińskich żołnierzy na stronę rosyjską. Przerzut kolejnych sił Rosjan doprowadził w końcu do gwałtownego pogorszenia się sytuacji taktycznej Ukraińców, co z kolei spowodowało rezygnację z podjęcia walki oraz ewakuację wojska. Dezinformacyjnym uzasadnieniem operacji krymskiej miała być groźba zajęcia baz rosyjskiej floty przez NATO oraz zagrożenie dla ludności rosyjskojęzycznej, natomiast na użytek zewnętrzny prezentowano wybór pomiędzy rosyjską dominacją a globalnym Majdanem – w domyśle globalnym chaosem<sup>43</sup>. Po zajęciu Krymu kontynuowano wojnę psychologiczną poprzez konfliktowanie różnych grup etnicznych, podkreślanie roli skrajnych partii politycznych,

---

<sup>43</sup> R. Reczkowski, *Operacja krymska – rosyjska koncepcja wojny hybrydowej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. 1, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2015, s. 265, 272–279.

przedstawianie Ukrainy jako państwa upadłego. Wykorzystano byłego prezydenta Janukowycza do podważania legalności nowych władz. Dezinformacja opierała się na serii przekazów medialnych (fałszywe relacje z protestów w Odessie, fałszywa informacja o przejściu jednego z okrętów na stronę rosyjską). Podjęto akcję zniechęcania ludności do wojny poprzez pokazywanie zdjęć poległych żołnierzy. Dodatkowo starano się destabilizować sytuację wewnętrzną poprzez eksponowanie konfliktów politycznych oraz kwestii dystrybucji gazu ziemnego<sup>44</sup>.

Dezinformacja może być bardzo szeroko i skutecznie stosowanym narzędziem, zwłaszcza w połączeniu z innymi środkami i celową koordynacją polityki ze służbami specjalnymi. Rosjanie potrafią wykorzystać posiadane informacje nawet w błahych sprawach (na przykład przyprowadzenie przez prezydenta Putina psa na spotkanie z Angelą Merkel, która cierpi na kynofobię). Łączenie własnej wiedzy z dezinformowaniem przeciwnika może przyczynić się do wielokrotnienia przewagi nawet nad adwersarzem posiadającym większe zasoby. Taka polityka sprawdza się zwłaszcza wtedy, gdy przeciwnik jest podzielony, jak na przykład NATO czy Europa Wschodnia. Kreowanie fałszywych informacji jest szczególnie łatwe, gdy przekaz kieruje się do różnych odbiorców, co może w znacznym stopniu nasilać antagonizmy. Nawet jednak w wydawałoby się jasnej sytuacji, jak na przykład inwazja separatystów na Ukrainę czy zestrzelenie przez Rosjan samolotu (lot MH17 w 2014 roku), fakty nie mówią same za siebie. Ciągłe zmienianie wersji zdarzeń oraz tworzenie szumu informacyjnego to obecnie najpopularniejsze metody oraz oznaki dezinformacji. Inne symptomy to: brak źródeł „informacji”; publikacja przez osoby związane z Rosją, zatrudnione w instytucjach powiązanych z oligarchami lub powiązane ze środowiskami skrajnie lewicowymi/euroazjatyckimi; czas publikacji – zwłaszcza przy doraźnej dezinformacji liczy się kontekst wydarzeń na scenie politycznej. Optymistycznie nastroja fakt, że rosyjska dezinformacja jest coraz bardziej infantylna i nieskuteczna. Jako przykład można wskazać opublikowanie przez rosyjskie ministerstwo obrony zrzutów ekranu przedstawiających grę komputerową. Twierdzono, że jest to dowód na współpracę Stanów Zjednoczonych z ISIS<sup>45</sup>. Rezygnacja Władimira Sokolina ze stanowiska szefa urzędu statystycznego Rosstat ze względu na brak zgody na fałszowanie danych także wydaje się potwierdzać tezę o słabnącej sile rosyjskiej dezinformacji<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, wydanie specjalne: Wojna hybrydowa, s. 33–34.

<sup>45</sup> *Russian Ministry of Defense Tweets Video Game as ‘Proof’ US Backs ISIS in Syria*, [online] <http://www.foxnews.com/tech/2017/11/15/russian-ministry-defense-tweets-video-game-as-proof-us-backs-isis-in-syria.html> [dostęp: 21.10.2017].

<sup>46</sup> *Investors See Bias as Russian Statistics Agency Revises Figures*, [online] <https://www.reuters.com/article/us-russia-statistics/investors-see-bias-as-russian-statistics-agency-revises-figures-idUSKBN17K0RP> [dostęp: 21.10.2017].

## DISINFORMATION AND PSYCHOLOGICAL WARFARE AS AN ELEMENT OF THE POLICY OF THE SOVIET UNION AND THE RUSSIAN FEDERATION

## ABSTRACT

The article presents brief analysis of Russian disinformation campaigns, its goals and means applied to misinform public opinion. The main goal of this paper is presentation previous known facts about disinformation to the reader recognize current disinformation attempts.

## KEYWORDS

disinformation, intelligence agency, information warfare, KGB, GRU, SVR

## BIBLIOGRAFIA

1. *A Fixation on Moles – James J. Angleton, Anatoliy Golitsyn, and the “Monster Plot”: Their Impact on CIA Personnel and Operations*, “Studies in Intelligence” 2011, Vol. 55, No. 4.
2. Bączkowski W., *Uwagi o istocie siły rosyjskiej*, [online] <http://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=115> [dostęp: 12.10.2017].
3. Boghardt T., *Operation INFEKTION – Soviet Bloc Intelligence and Its AIDS Disinformation Campaign*, “Studies in Intelligence” 2009, Vol. 53, No. 4.
4. Bucharin N., Preobrażeński E., *Elementarz komunizmu: popularne objaśnienie programu Komunistycznej Partji Rosji (Bolszewików)*, Moskwa 1921.
5. Darczewska J., *The Anatomy of Russian Information Warfare. The Crimean Operation. A Case Study*, “OSW Point of View” 2014, No. 42.
6. *Dla jednych święty, dla innych zbrodniarz. Papież wstrzymał kanonizację biskupa*, [online] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/dla-chorwatow-swiety-dla-serbow-zbrodniarz-kanonizacja-wstrzymana,552635.html> [dostęp: 4.07.2018].
7. Douglass J. D., *Red Cocaine: The Drugging of America*, London 1990.
8. Golicyn A., *Nowe kłamstwa w miejsce starych*, Warszawa 2007.
9. Gyűrösi M., *The Soviet Fractional Orbital Bombardment System Program*, [online] <http://www.ousairpower.net/APA-Sov-FOBS-Program.html> [dostęp: 12.10.2017].
10. Higgins A., *Effort to Expose Russia’s ‘Troll Army’ Draws Vicious Retaliation*, “The New York Times” 30.05.2016.
11. Iasiello E., *Russia’s Improved Information Operations: From Georgia to Crimea*, “Parameters” 2017, Vol. 47, No. 2.
12. Inform Napalm, [online] <http://informnapalm.org/pl/o-nas> [dostęp: 1.12.2017].
13. *Investors See Bias as Russian Statistics Agency Revises Figures*, [online] <https://www.reuters.com/article/us-russia-statistics/investors-see-bias-as-russian-statistics-agency-revises-figures-idUSKBN17K0RP> [dostęp: 21.10.2017].
14. *Kardynał Alojzije Stepinac – czy aby na pewno święty?*, [online] <https://opinie.wp.pl/kardynal-alojzije-stepinac-czy-aby-na-pewno-swiety-6126039889507969a> [dostęp: 4.07.2018].
15. Kraj K., *Kryzys ukraiński. Nowe spojrzenie na wojnę – z rosyjskiej perspektywy*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2.
16. Kurczab-Redlich K., *Głową o mur Kremla*, Warszawa 2007.
17. Kux D., *Soviet Active Measures and Disinformation*, “Parameters” 1985, Vol. 15, Issue 4.

18. Kvint V., Darialova N., *Man in the Shadows*, "Forbes Magazine" 28.10.1991.
19. Loudon T., *Barack Obama and the Enemies Within*, Las Vegas 2011.
20. Mackiewicz J., *Zwycięstwo prowokacji*, Monachium 1962.
21. Maier M., *A Little Masquerade: Russia's Evolving Employment of Maskirovka*, Fort Leavenworth 2016.
22. Matcharashvili I., *Wojna rosyjsko-gruzińska. Wojna, która nie wstrząsnęła światem*, Oświęcim 2013.
23. Modrzejewski Z., *Działania psychologiczno-propagandowe w konfliktach zbrojnych*, „Kwartalnik Bellona” 2017, nr 1.
24. *My Year as a Pro-Russia Troll Magnet: International Shaming Campaign and an SMS from Dead Father*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/my-year-as-a-pro-russia-troll-magnet> [dostęp: 1.12.2017].
25. Pacea I., Rychlak R., *Disinformation: Former Spy Chief Reveals Secret Strategies for Undermining Freedom, Attacking Religion, and Promoting Terrorism*, Washington 2013.
26. Pearson M., *The Sealed Train*, New York 1975.
27. Reczkowski R., *Operacja krymska – rosyjska koncepcja wojny hybrydowej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. 1, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2015.
28. Rees E. A., *Political Thought from Machiavelli to Stalin*, New York 2004.
29. Riebling M., *Wedge: From Pearl Harbor to 9/11: How the Secret War between the FBI and CIA Has Endangered National Security*, New York 2002.
30. *Russian Ministry of Defense Tweets Video Game as 'Proof' US Backs ISIS in Syria*, [online] <http://www.foxnews.com/tech/2017/11/15/russian-ministry-defense-tweets-video-game-as-proof-us-backs-isis-in-syria.html> [dostęp: 21.10.2017].
31. Šejna J., *We Will Bury You*, London 1985.
32. Sroczyński G., *Zemsta obrońców krzyża na pomniku w Ossowie*, „Gazeta Wyborcza” 21.09.2010.
33. StopFake.org, [online] <http://www.stopfake.org/en/about-us> [dostęp: 1.12.2017].
34. *This is What Pro-Russia Internet Propaganda Feels Like – Finns Have Been Tricked into Believing in Lies*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/this-is-what-pro-russia-internet-propaganda-feels-like> [dostęp: 1.12.2017].
35. Volkoff V., *Dezinformacja. Oręż wojny*, Warszawa 1991.
36. Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, wydanie specjalne: Wojna hybrydowa.
37. Wróblewski A. K., *Weźcie mnie jako swego psa!*, „Wiedza i Życie” 2006, nr 1.
38. *Yle Kioski Investigated: This is How Pro-Russia Trolls Manipulate Finns Online – Check the List of Forums Favored by Propagandists*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/troll-piece-2-english> [dostęp: 1.12.2017].
39. *Yle Kioski Traces the Origins of Russian Social Media Propaganda – Never-before-seen Material from the Troll Factory*, [online] <http://kioski.yle.fi/omat/at-the-origins-of-russian-propaganda> [dostęp: 1.12.2017].
40. *Національний Корпус долучиться до відновлення Міжнародного меморіалу жертвам тоталітаризму*, [online] <http://azov.press/ukr/nacional-niy-korpus-doluchitsya-do-vidnovlennya-mizhnarodnogo-memorialu-zhertvam-totalitarizmu> [dostęp: 29.01.2017].